

5 listopada 2020 na emeryturę po 21 latach pracy w naszej szkole przeszła pani Łucja Ildzikowska, nazywana przez niemal wszystkich ciocia Lucyną.

Serdecznie dziękujemy za tyle lat nienagannej pracy.

Poniżej list-wspomnienie autorstwa Lidii Wojciechowskiej oraz kilkunastu uczniów szkoły.

Droga, Kochana, Niezastąpiona Lucyno!

W głowę zachodzimy, jak to możliwe, że mija już 21 lat naszej wspólnej pracy. Aż się nie chce wierzyć, że to już 21 lat... A z drugiej strony, gdy się pomyśli o pojedynczych dniach, różnych wydarzeniach lokalnych i w szerszej skali – pojawia się też myśl o Tobie, bo w nich uczestniczyłaś. Zjawiałaś się w naszej szkole w styczniu 1999 r. i stałaś się nieodłączną częścią tej instytucji, a przede wszystkim tej społeczności.

Dla dzieci – od przedszkola po klasę ósmą – byłaś po prostu Ciocią. Mimo że naprawdę jesteś ciocią tylko kilku uczniów, którzy przewijali się przez szkołę, to doskonale pasujące do Ciebie określenie utrwaliło się dla wszystkich. Zawsze miałaś serce dla dzieciaków i doskonale je rozumiałaś. Wiedziałaś, kiedy zadzwonić po mamę czy dziadka, kiedy przykleić plasterek, a kiedy po prostu pogłaskać. Kiedy zwrócić uwagę – też wiedziałaś. I uczniowie to przyjmowali, reagowali właściwie, bo wiedzieli, że Ty chcesz ich dobra. Wielu uczniów powtarza, że „ciocia Lucyna jest spoko”. Szczególnym poważaniem cieszyłaś się u chłopaków i Sandry z klasy rocznik 2005 – a zdobyć ich uznanie nie było łatwo.

My – nauczyciele i pracownicy obsługi – też bardzo zżyliśmy się z Tobą. Nie tylko dlatego, że często parzyłaś nam dobrą kawę, że dbałaś o porządek w salach, że byłaś pod ręką, gdy trzeba było zrobić coś na już. Zawsze mogliśmy liczyć na Twoje dobre słowo, na spontaniczną pomoc i zaradność w czasach trudnych sytuacjach, na Twój zatroskany uśmiech i radosny błysk w oczach. Miałaś swoje zdanie i umiałaś go bronić, ale potrafiłaś też słuchać innych i zmieniać wiele rzeczy na lepsze. Nigdy nic nie było Ci trudno. Choć często źle się czułaś, ręce bolały ze zmęczenia – ludzie byli najważniejsi i zawsze pomagałaś. Wysłuchiwałaś naszych różnych opowieści o radościach i problemach rodzinnych, zdrowotnych, zawodowych – i to już pozwalało spokojniej spojrzeć na świat. Sama też chętnie dzieliłaś się swoim życiem i radziłaś, co najlepiej robić.

Myślę, że również rodzice dzieci szkolnych i przedszkolnych myślą o Tobie ciepło, im też pomagałaś, miałaś stały kontakt telefoniczny i często reagowałaś szybciej niż kto inny. Zawsze byłaś we właściwym miejscu i o właściwym czasie. Taka prawdziwa dobra Ciocia – osoba pomocna, życzliwa, serdeczna i godna zaufania. Niejedną łezkę otarłaś maluchom. Potrafiłaś ogarnąć wszystko – sprzątanie, obiady, ubieranie czy spacerki w przedszkolu, co tylko jeszcze było potrzeba. Umiesz szyć i gotować, co też niejednokrotnie przydało się w szkole.

Jesteśmy Ci bardzo wdzięczni za wszystko, co dla nas robiłaś, za to, że po prostu byłaś z nami i byłaś sobą.

Życzymy pięknego czasu na emeryturze – przede wszystkim zdrowia i spokoju, pogody ducha, czasu dla siebie i najbliższych, odpoczynku i drobnym przyjemności na co dzień, a wielkich od święta. Spełniaj marzenia, rób to, na co nie miałaś do tej pory czasu, ciesz się życiem – i pamiętaj o nas...

Wdzięczni uczniowie i absolwenci, nauczyciele i pracownicy obsługi

Zespołu Szkół w Donaborowie

Teksty uczniów kl. VI – VII przesłane Cioci Lucynie na pożegnanie podczas nauczania zdalnego (wybór)

Maja Smorawska

Ciociu, dziękuję, że zawsze z uśmiechem przychodziłaś z pośpiechem pomóc wszystkim wokoło, niech Ci zawsze będzie wesoło!

Anna Żurawka

Kochana Ciociu Lucynko! Pamiętam Twój szczery uśmiech, który pocieszał każdego. Życzę Ci jak najlepiej na dalszej drodze życia, podziwiam Twój trud i poświęcenie.

Dariusz Skiba

Ciociu Lucynko, dziękujemy Ci za te lata pracy i życzę Ci zdrowia i pięknej emerytury.

Wiktoria Goj

Ciociu Lucynko, jest Pani bardzo miłą osobą. Dziękuję za pomoc i za wsparcie w szkole. Życzę Ci, Ciociu, dużo radości, odpoczynku, spełnienia marzeń, uśmiechu na twarzy, dużo miłości, a przede wszystkim dużo zdrowia w tych trudnych czasach.

Oskar Janus

Kochana Ciociu Lucyno! Dziękuję Ci za to, że za każdym razem pomagałaś mi i innym, gdy ja potrzebowałem worek - dostawałem, za wydawanie obiadów. Życzę miłej emerytury i żebyś pamiętała o nas - Oskar